

dr Mariusz Dzieweczyński

Uniwersytet Wrocławski

e-mail: mariusz.dzieweczyński@uwrocław.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-0848-6354>

Hala Stulecia / Hala Ludowa we Wrocławiu. Dynamika sporu o nazwę na łamach prasy i Internetu

CENTENNIAL HALL / PEOPLE'S HALL IN WROCLAW: THE DYNAMICS
OF THE NAME DISPUTE IN THE PRESS AND ON THE INTERNET

Summary

Designed by Max Berg, the Centennial Hall (Hala Stulecia) in Wrocław is a modernist architectural masterpiece constructed in 1913. A significant cultural landmark, it plays a pivotal role in the cultural life of the Lower Silesian capital. In 1945, the hall's name was changed from Jahrhunderthalle (Centennial Hall) to Hala Ludowa (People's Hall). Its subsequent inscription on the UNESCO World Heritage List in 2006 under its original name "Centennial Hall" ignited a contentious debate. The post-2007 discourse, which divided political, academic, and media circles, as well as public opinion, was highly emotive. The dispute over the building's name became intertwined with broader discussions about Wrocław's post-German past and the city's relationship with its history and identity.

Keywords: Centennial Hall; debate; post-Germanness; culture of remembrance; stereotype

Streszczenie

Zaprojektowana przez Maxa Berga Hala Stulecia we Wrocławiu uważana jest za arcydzieło architektury epoki modernizmu. Powstała w 1913 roku hala stanowi krajobraz kulturowy odgrywający kluczową rolę w życiu kulturalnym mieszkańców stolicy Dolnego Śląska. W 1945 roku hala zmieniła swoją nazwę z Jahrhunderthalle (Hala Stulecia) na Hala Ludowa. W 2006 roku wpisana została na listę światowego dziedzictwa UNESCO pod swoją pierwotną nazwą „Centennial Hall” (Hala Stulecia), co wywołało spór o jej nazwę. Prowadzona po 2007 roku dyskusja na ten temat podzieliła środowiska polityczne, naukowe, dziennikarskie oraz opinię publiczną. Zogniskowana wokół nazwy budowli debata niosła ze sobą duży ładunek emocjonalny, wpisując się w szersze ramy dyskusji na temat poniemieckości i stosunku mieszkańców Wrocławia do swojej przeszłości i tożsamości.

Słowa kluczowe: Hala Stulecia; debata; poniemieckość; kultura pamięci; stereotypy

Wstęp. Krótki zarys historii Hali Stulecia

Zaprojektowana przez architekta Maxa Berga (1870-1947) Hala Stulecia uważana jest za arcydzieło architektury epoki modernizmu, pozostając jedynym budynkiem Wrocławia wpisanym na listę światowego dziedzictwa UNESCO¹. Od momentu jej otwarcia w 1913 roku hala – w swojej przed- i powojennej historii – była świadkiem wielu istotnych wydarzeń o charakterze politycznym i kulturalnym. Pierwsze z nich – Wystawa Stulecia – miało swoją genezę w chęci uczczenia setnej rocznicy odezwy *Do mojego ludu* króla Prus Fryderyka Wilhelma III z 17 marca 1813 roku, w której monarcha wzywał do wojny o wyzwolenie spod napoleońskiej okupacji². W 1929 roku na terenach wystawowych, do których należy hala, otwarto wystawę „Wohnung und Werkraum” (WuWA), prezentującą nowoczesne rozwiązania mieszkaniowe³. Hala wykorzystywana była również do organizacji wielkich zgromadzeń w okresie Trzeciej Rzeszy⁴. Po zakończeniu II wojny światowej polska granica uległa przesunięciu na zachód, a niemieckie miasto Breslau stało się polskim Wrocławiem.

W 1945 roku Wrocław, największe niemieckie miasto na wschód od Berlina, znalazł się w granicach administracyjnych nowej Polski. To, co w polityce sprowadzało się do pociągnięcia zaledwie jednej kreski, tutaj okazało się dramatycznym przełomem, którego przezwyciężenie do dziś definiuje życie tego miasta. Jeżeli ktoś szuka miejsca stanowiącego kwintesencję całego dramatu XX-wiecznej Europy, to odnajdzie je właśnie tutaj⁵.

Do zmian niemieckich nazw miejscowości i ulic na Śląsku przystąpiono niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych: „Było to konieczne ze względów pragmatycznych,

1 Hala została wpisana na listę 13 lipca 2006 roku pod nazwą „Centennial Hall”. Uzasadnienie wpisu: *Centennial Hall in Wrocław*, <https://whc.unesco.org/en/list/1165> [dostęp: 12.02.2024].

2 Na temat historii Hali Stulecia zob.: J. Ilkosz, *Hala Stulecia i Tereny Wystawowe we Wrocławiu – dzieło Maksa Berga*, Wrocław 2005; H. Cervinkova, J.D. Golden, *Wrocławska Hala Stulecia – zmienność historycznej pamięci i tożsamości w kulturowym krajobrazie miasta*, w: *Pamięć i miejsce. Perspektywa społeczno-edukacyjna*, red. M. Mendel, W. Theiss, Gdańsk 2019, s. 344-350.

3 Por. J. Urbanik (red.), *Wrocławska wystawa Werkbundu. WUWA 1929-2009*, Wrocław 2009.

4 Por. M. Eiden, T. Weger, *Von der »Jahrhunderthalle« zur »Hala Ludowa«*, in: *Schlesische Erinnerungsorte. Gedächtnis und Identität einer mitteleuropäischen Region*, Hrsg. M. Czapliński, H.-J. Hahn, T. Weger, Görlitz 2005, s. 233-237.

5 G. Thum, *Obce miasto. Wrocław 1945 i potem*, tłum. M. Ślabicka-Turpeinen, wyd. 2, Wrocław 2007, tekst na obwołucie. Spośród bogatej literatury na temat Wrocławia i jego historii w tym miejscu wymienię jedynie parę przykładów: T. Kulak, *Historia Wrocławia*, t. 2: *Od twierdzy fryderycjańskiej do twierdzy hitlerowskiej*, Wrocław 2001; N. Davies, R. Moorhouse, *Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego*, tłum. A. Pawelec, Wrocław 2002; E. Mühle, *Historia Wrocławia*, tłum. J. Janicka, Warszawa 2016; M. Łagiewski, *Wrocław. Wędrowka przez wieki. Ludzie. Miejsca. Wydarzenia*, Wrocław 2018. Zob. także monumentalne wydanie encyklopedyczne: J. Harasimowicz (red.), *Encyklopedia Wrocławia*, Wrocław 2000.

emocjonalnych oraz państwowotwórczych”⁶. Proces odniemczania i polonizacji nazewnictwa we Wrocławiu objął również Halę Stulecia, nazywaną po wojnie Halą Ludową.

Obiekt pozostał ważnym centrum wydarzeń kulturalnych Wrocławia. W 1948 roku był świadkiem dwóch istotnych wydarzeń o charakterze propagandowym: Światowego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju, z udziałem 400 delegatów z 46 krajów, którego organizacja miała być dowodem, że będąca pod wpływem Związku Radzieckiego powojenna Polska cieszy się wsparciem międzynarodowej społeczności⁷, oraz Wystawy Ziem Odzyskanych, którą zorganizowano w celu ukazania sukcesów w odbudowie gospodarki na tzw. Ziemiach Odzyskanych⁸. W 1997 roku w ramach 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w hali gościł papież Jan Paweł II, nazywając Wrocław „miastem spotkań” i przyczyniając się do utworzenia popularnego współcześnie hasła reklamowego miasta⁹. W XXI wieku hala była m.in. miejscem wydarzeń o wymiarze europejskim – Europejskiego Szczytu Regionów i Miast (2005) oraz Europejskiego Kongresu Kultury (2011), a w ramach obchodów Europejskiej Stolicy Kultury (2016) halę symbolicznie wybrano na miejsce ceremonii zamknięcia uroczystości¹⁰.

Współcześnie Hala Stulecia pełni funkcję, którą przewidział dla niej pierwotnie Max Berg, czyli miejsca służącego organizacji imprez masowych, którym to architekt przypisywał na początku XX wieku coraz większe znaczenie, nazywając swoje dzieło w konsekwencji „świątynią demokracji”¹¹. Hala Stulecia odgrywa istotną rolę w życiu kulturalnym stolicy Dolnego Śląska – odbywają się w niej koncerty, targi o różnorodnym charakterze, spotkania autorskie oraz imprezy sportowe¹². Hala „[...] w ciągu ostatnich kilkunastu lat przekształciła się z instytucji poddawanej silnym wpływom politycznym w przedsiębiorstwo

6 M. Choroś, *Wybór tekstów ilustrujących proces przemian nazewniczych w latach 1945-1950 na Śląsku*, „Rocznik Ziem Zachodnich”, 2 (2018), s. 419.

7 Por. J. Tyszkiewicz, *Sto wielkich dni Wrocławia. Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu a propaganda polityczna ziem zachodnich i północnych w latach 1945-1948*, Wrocław 1997.

8 Por. Z. Woźniczka, *Wrocławski Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju*, „Kwartalnik Historyczny”, 94 (1987), nr 2, s. 131-157.

9 „Promocyjne hasło «Wrocław – miasto spotkań» brzmi głównie marketingowo, bo każda, nawet najlepsza formuła stanie się reklamową kliszą, jeżeli będzie powtarzana, ale to hasło ma u swej znaczeniowej podstawy prawdę lokalnego i sprawdzonego doświadczenia” (A. Zawada, *Drugi Bresław*, Wrocław 2015, s. 89). Na ten temat zob. także A. Sanecka, *Wrocław – miasto spotkań? Wrocławskie inicjatywy wielokulturowe*, „Multicultural Studies”, 2 (2016), s. 113-126, <http://dx.doi.org/10.23734/mcs.2016.2.113.126>.

10 Por. M. Dziewczyński, *Wrocław/Breslau 2016 – das Programm der Kulturhauptstadt Europas vor dem Hintergrund der Stadtgeschichte*, „Orbis Linguarum”, 49 (2018), s. 615.

11 M. Berg, *Zukünftige Baukunst in Breslau als Ausdruck zukünftiger Kultur*, in: *Deutschlands Städtebau. Breslau*, überarb. G. Hallama, Berlin-Halensee 1921, s. 32. Por. *Breslau persönlich. Biografische Blicke auf die europäische Kulturhauptstadt 2016*, Hrsg. B. Fischer, N. Remig, Königswinter 2016, s. 61.

12 Por. M. Góralewicz-Drozdowska, M. Rogowski, *Hala Stulecia jako istotny obiekt turystyki kulturowej na Dolnym Śląsku*, w: *Turystyka kulturowa na Dolnym Śląsku. Wybrane aspekty*, red. K. Widawski, Wrocław 2009, s. 53-64.

podporządkowane regułom gospodarki rynkowej”¹³. Obecnie międzynarodowy rozgłos hali przyniosła najnowsza ekranizacja kolejnej części popularnej powieści *Igrzyska śmierci*, do której sceny kręcone były we wnętrzu wrocławskiej budowli¹⁴.

1. Geneza debaty na temat nazwy hali

Debaty na temat nazw wpisują się we Wrocławiu w pewną tradycję – nazwa samego miasta stanowi element jego kulturowego dziedzictwa, będąc przedmiotem refleksji dziennikarzy, opinii publicznej oraz badaczy z różnych dziedzin nauki¹⁵. Emocje wzbudzała prowadzona w 2011 roku dyskusja na temat kampanii reklamowej przed mistrzostwami Europy w piłce nożnej (Euro 2012), których Wrocław był współgospodarzem, promując się za granicą jako Breslau¹⁶. Spór o charakterze literackim o „prawo” do użycia niemieckiej nazwy miasta, toczony na łamach prasy między wrocławskimi pisarzami Markiem Krajewskim i Andrzejem Ziemiańskim, ochrzczony został *Bojem o Breslau w mieście Wrocław*¹⁷. Wrocławski polonista Andrzej Zawada w kanonicznym zbiorze esejów postanowił symbolicznie spoić polską oraz niemiecką nazwę miasta – w ten sposób powstał tytuł książki *Bresław*¹⁸. Zawada trafnie podsumował powojenne działania socjalistycznej propagandy, konstatując, że „Wrocław jest miastem, któremu amputowano pamięć”¹⁹.

Z uwagi na swój złożony charakter wrocławska tożsamość lokalna wykazuje charakter „tożsamości mozaikowej”²⁰. W jej skład wchodzi zarówno mit prapolskiego miasta

13 O. Tomicka, S. Urbansky, B. Vogenbeck, *Wrocław i modernizm w architekturze: Hala Ludowa*, in: *Das polnische Breslau als europäische Metropole. Erinnerung und Geschichtspolitik aus dem Blickwinkel der Oral History. Polski Wrocław jako metropolia europejska. Pamięć i polityka historyczna z punktu widzenia oral history*, Hrsg. P. Ther, T. Królik, L. Henke, Wrocław 2005, s. 244.

14 B. Organisty, *Operacja Motyl, czyli trzecia część „Igrzysk śmierci” od kulis na prapremierze we Wrocławiu*, <https://www.wroclaw.pl/kultura/igrzyska-smierci-ballada-ptakow-wezy-prapremiera-wroclaw-relacja-zdjecia> [dostęp: 12.02.2024].

15 Przykładowo: K. Biskupska, *Breslau. Nazwa miasta jako dziedzictwo kulturowe – zarys problematyki w perspektywie dyskursu historycznego*, „Oblicza Komunikacji”, 12 (2020), s. 451-463; S. Kiedroń, *Einige Worte über das Wort Breslau*, in: *Wrocław – Berlin. Germanistischer Brückenschlag im deutsch-polnischen Dialog. II. Kongress der Breslauer Germanistik*, Bd. 4, Hrsg. M. Hałub, F. Stucke, Wrocław-Dresden 2006, s. 41-59.

16 A. Franas, *Euro 2012 wygrały Wrocław i Lwiv, a nie Breslau i Lemberg*, „Polska Gazeta Wrocławska”, 28.10.2011; M. Gadawa, *Wrocław czy Breslau? Którą nazwę miasta powinniśmy promować za granicą?*, <https://gazetawroclawska.pl/wroclaw-czy-breslau-ktora-nazwe-miasta-powinnismy-promowac-za-granica/ar/12944792> [dostęp: 12.02.2024].

17 J. Antczak, *Bój o Breslau w mieście Wrocław*, <https://gazetawroclawska.pl/boj-o-breslau-w-miescie-wroclaw/ar/134416> [dostęp: 12.02.2024].

18 A. Zawada, *Bresław. Eseje o miejscach*, Wrocław 1996.

19 Tamże, s. 52.

20 W. Browarny, *Bresław – kulturowe dziedzictwo miasta*, „DIALOG”, 138 (2021-2022), s. 78.

wracającego po 1945 roku do macierzy, jak i obecna narracja na temat wielokulturowego Wrocławia, do której ukształtowania doszło na skutek przełomu 1989 roku, był to bowiem „koncept bardziej dostosowany do zachodnioeuropejskich aspiracji miasta i jeden z ważnych elementów strategii tożsamościowej Wrocławia”²¹. Na tzw. Ziemiach Odzyskanych doszło do wykrystalizowania się „specyficznej formy identyfikacji”, która nawiązuje do „obcego” dziedzictwa i tradycji oraz doświadczeń migracji²².

[...] można by nazwać ją „tożsamością wynalezioną”, zakładającą, że identyfikacja z miejscem zobowiązuje nas do oswojenia jego przeszłości. Jest to specyficznie rozumiany historyzm, w myśl którego przeszłość nie ma właściciela i narodowości – jest ludzka, człowiecza – przywiązana do miejsca, a migracje mieszkańców tych obszarów nie umniejszają jej potencjału. Społeczności osadzone w konkretnym miejscu są jej depozytariuszami, zostają nią obdarzone lub obciążone i muszą się w stosunku do niej usytuować. Postawa, jaką przyjmą, wyznacza kształt, formę tożsamości lokalnej [...]

Wrocław jawi się jako miasto „[...] o trudnych, złożonych losach, które od kilku dekad – od rozpoczętego w 1989 roku procesu przemian – układa się na nowo ze swoją wielowiekową historią”²⁴. Na początku XXI wieku rozważania na temat lokalnej tożsamości stolicy Dolnego Śląska zogniskowały się wokół dyskusji na temat nazwy jednego z najbardziej rozpoznawalnych wrocławskich obiektów. Dla przebiegu tej dyskusji przełomowy okazał się 2006 rok, w którym obiekt ten wpisano na listę światowego dziedzictwa UNESCO pod pierwotną nazwą Hala Stulecia (ang. Centennial Hall) jako „pionierskie dzieło nowoczesnej inżynierii i architektury”²⁵. Decyzja władz miasta Wrocławia o powrocie do pierwotnej nazwy okazała się ważnym elementem tworzenia wspomnianej już wcześniej tożsamościowej strategii – hala stała się jednym z centralnych punktów w nowo przyjętej strategii promocji i rozwoju miasta²⁶. Trzon publicznej dyskusji na temat hali stanowiła – prowadzona głównie po 2007 roku na skalę lokalną i ogólnokrajową – debata nad jej nazwą, niosąca ze sobą duży ładunek emocjonalny, która – choć z mniejszą

21 P. Witkowski, *Otwarty Wrocław i jego wrogowie*, „DIALOG”, 138 (2021-2022), s. 43. „Najbardziej oryginalną, lokalną politykę historyczną – moim zdaniem – wykreował Wrocław, budując swój wizerunek jako wielokulturowej metropolii środkowoeuropejskiej” (R. Traba, *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006, s. 54).

22 E. Kledzik, M. Michalski, M. Praczyk, *Nowe narracje o „Ziemiach Odzyskanych” – propozycje*, w: „*Ziemia Odzyskana*”. *W poszukiwaniu nowych narracji*, red. E. Kledzik, M. Michalski, M. Praczyk, Poznań 2018, s. 26.

23 Tamże. Na temat wrocławskich tożsamości zob.: *Breslauer Identitäten / Wrocławskie tożsamości*, „DIALOG”, 138 (2021-2022), s. 18-79; M. Hałub (red.), *Wrocław. Fenomen kultury europejskiej*, Wrocław 2017.

24 K. Biskupska, *Breslau*, s. 451.

25 Śląski modernizm, „Pomocnik Historyczny” (*Dzieje Śląska czyli historia na pograniczu*), 7 (2019), s. 110.

26 Na temat tej strategii zob. m.in.: H. Cervinkova, *Wielokulturowość w służbie budowy miasta*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, 17.12.2011, s. 6; H. Cervinkova, J.D. Golden, *The Containment of Memory in the ‘Meeting Place’: City Marketing and Contemporary Memory Politics in Central Europe*, in: *Diversity and Local Contexts: Urban Space, Borders and Migration*, eds. J. Kruse, Z. Uherek, New York 2017, s. 55-70.

częstotliwością – pojawia się w przestrzeni medialnej do dziś. W sporze prowadzonym głównie na łamach „Gazety Wyborczej” oraz „Gazety Wrocławskiej” głos zabrali przedstawiciele władz miasta, politycy, środowiska naukowe i dziennikarskie, a w licznych komentarzach pod artykułami oraz wypowiedziach w Internecie – także sami mieszkańcy Wrocławia i osoby zainteresowane tematem.

[...] podkreślenie statusu Hali Stulecia jako krajobrazu kulturowego cenionego na arenie międzynarodowej oraz symboliczne wiązanie jej z niemiecką historią przez przywrócenie jej pierwotnej nazwy okazały się zarzewiem sporu, z którym miastu wkrótce przyszło się zmagać²⁷.

Hanna Cervinkova i Juliet D. Golden, opierając się na antropologicznej koncepcji krajobrazu kulturowego, opisały w artykule *Wrocławska Hala Stulecia – zmienność historycznej pamięci i tożsamości w kulturowym krajobrazie miasta* problem nadania nowej tożsamości temu wyjątkowemu krajobrazowi miejskiemu. Hala Stulecia posłużyła „jako studium przypadku ilustrujące, z jaką mocą pewne przestrzenie miejskie potrafią budzić kontrowersje i prowokować debaty publiczne na temat przeszłości w kontekście historycznych przemian”²⁸. We wspomnianym artykule autorki zarysowały również genezę medialnego sporu na temat zmiany nazwy wrocławskiej hali, zwracając uwagę, że „debaty te przez lata jeszcze toczyły się na forach internetowych oraz w publikacjach prasowych [...]”²⁹. Niniejszy artykuł ma na celu uzupełnienie obrazu wspomnianej debaty na temat nazwy hali oraz zobrazowanie jej ładunku emocjonalnego. Jako źródła przyjęto wypowiedzi z artykułów prasowych, wyniki ankiet przeprowadzanych wśród czytelników lokalnej prasy oraz wybrane komentarze i wpisy użytkowników forów i portali internetowych.

2. Przebieg debaty

Jeszcze przed wpisaniem Hali na listę UNESCO i zmianą nazwy w roku 2006 w mediach rozpoczęła się dyskusja dotycząca potencjalnych skutków nadchodzących wydarzeń. W roku 2005 w artykule zatytułowanym *Hala dwojga imion* dziennikarka Beata Maciejewska cytowała rozmowy z urzędnikami oraz ówczesnym prezydentem miasta Wrocławia, z których większość opowiedziała się za przywróceniem historycznej nazwy Hala Stulecia³⁰.

27 H. Cervinkova, J.D. Golden, *Wrocławska Hala Stulecia*, s. 350.

28 Tamże, s. 341.

29 Tamże, s. 352.

30 Tamże, s. 342.

Prawdziwy potencjał konfliktu zobrazował artykuł Piotra Semki w „Rzeczpospolitej” z 9 czerwca 2007 roku, opublikowany krótko po poprowadzeniu we Wrocławiu przez dyrektora generalnego UNESCO ceremonii oficjalnego wpisania hali na listę światowego dziedzictwa. W artykule zatytułowanym *Wywoływanie pruskich duchów* Piotr Semka ostro skrytykował władze Wrocławia za pomysł przywrócenia hali jej pierwotnej nazwy, określając ten gest powrotem do pruskiej symboliki oraz swoistą „amnestią pamięci”, uwalniając ducha niegdysiejszej pruskiej obecności na terenie obecnej zachodniej Polski.

Dlaczego w Polskim Wrocławiu mamy wskrzeszać nazwę, przypominającą datę, która dla Polski oznaczała zdradę Napoleona przez Prusy? [...] czy aby na pewno może nas nie obchodzić, czego stulecie sławi wrocławska Hala?³¹

Próbę zmiany nazwy hali Semka wpisał w kontekst rzekomej germanizacji przestrzeni miejskiej Wrocławia.

[...] artykuł Semki jest wymierzony bezpośrednio w zwolenników pluralizacji polskiej pamięci historycznej i historycznego imaginarium po roku 1989, nawołujących do stopniowej, ale też niełatwej akceptacji dziejów miejsc i wydarzeń, które odstają od narracji etniczno-narodowych³².

Zdaniem Piotra Semki wpisanie hali na listę UNESCO nie może stanowić „rehabilitacji, a w skrajnych wypadkach fascynacji niemczyzną. Nie jest to fikcja wymyślona w kręgach radykalnych nacjonalistów”³³.

Dwa dni później w „Gazecie Wyborczej” ukazał się artykuł *Hala dzieli Wrocław*, w którym zwrócono uwagę na problematyczną kwestię stosowania dwóch nazw dla obiektu.

Nie wiadomo, jak się nazywa najcenniejszy zabytek Wrocławia. Na zewnątrz jest Halą Stulecia, a w środku Halą Ludową. Drogowskazy zachęcają do obejrzenia Hali Ludowej, a broszury – Hali Stulecia. [...] Miasto zamierza uczynić z dawnych terenów wystawowych miejsce równie popularne jak Rynek i odbudować prestiż Hali. Jakiej? Wciąż nie bardzo wiadomo³⁴.

W artykułach *Kto się boi Hali Stulecia*³⁵ oraz *Hala na miarę stulecia*³⁶ Beata Maciejewska odniosła się bezpośrednio do publikacji Piotra Semki, zarzucając autorowi historyczne nieścisłości, skupiając się na liberalnych poglądach intelektualistów oraz artystów

31 P. Semka, *Wywoływanie pruskich duchów*, „Rzeczpospolita”, 9.06.2017.

32 H. Cervinkowa, J.D. Golden, *Wrocławska Hala Stulecia*, s. 351.

33 P. Semka, *Wywoływanie pruskich duchów*.

34 B. Maciejewska, *Hala dzieli Wrocław*, „Gazeta Wyborcza”, 11.06.2007.

35 Taż, *Kto się boi Hali Stulecia*, „Gazeta Wyborcza”, 10.06.2007.

36 Taż, *Hala na miarę stulecia*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, 16-17.06.2007.

niemieckich, m.in. architekta Maxa Berga, przeciwstawiając je rzekomym powiązaniom nazwy hali z militarnym dziedzictwem Prus.

Liberalna rada miejska Wrocławia, w której prawie połowę radnych stanowili socjaldemokraci, nie chciała, zgodnie z sugestiami dworu cesarskiego, czcić rocznicy Bitwy Narodów pod Lipskiem. Postanowiła przypomnieć proklamację króla Fryderyka Wilhelma III „Do mojego ludu” (An mein Volk), w której władca wzywał do wspólnej wojny o wyzwolenie „spod obcych władców”. [...] Być może z Warszawy wrocławianie wyglądają na ludzi zagrożonych wynarodowieniem, ale zapewniam Piotra Semkę, że nie mają z tym problemów. Przypominam, że to miasto Wrocław kupiło dla Ossolineum rękopis „Pana Tadeusza” i chce stworzyć poświęcone mu muzeum. Trzeba jednak dodać, że tożsamość narodowa wrocławian budowana jest na tożsamości lokalnej i poczuciu wielokulturowej przeszłości ich miasta. [...] Czuję się w obowiązku wyjaśnić, że nie widzę pruskiej, antypolskiej symboliki w nazwie Hali Stulecia. [...] Mimo tych refleksji roszczę sobie pretensje do bycia patriotką³⁷.

Na artykuł Semki odpowiedzieli również ówczesny prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz oraz były minister kultury Kazimierz Michał Ujazdowski, którzy w opublikowanym 16-17 czerwca 2007 roku w „Rzeczpospolitej” artykule *Duch wrocławskiego patriotyzmu* stwierdzili, że w zmianie nazwy nie chodzi o

[...] próbę budowy tożsamości miasta poprzez powrót do historii sprzed 1939 roku i lekceważenie polskich dokonań. [...] Jest różnica między czczeniem Bismarcka a używaniem nazwy Hala Stulecia, która nie budzi w powszechnej świadomości skojarzeń z dziedzictwem niemieckim. [...] Fenomen powojennego zakorzenienia i polskich dokonań we Wrocławiu jest tak silny i owocny, że możemy bez strachu myśleć o pruskich duchach³⁸.

Według cytowanych autorów Piotr Semka „nie ma racji przede wszystkim z tego powodu, że tworzy fałszywy obraz Wrocławia, pomijając fakt, że współczesna tożsamość miasta i model patriotyzmu wrocławian świadczą o żywotności i dynamice polskości”, a zmiana nazwy hali uosabia nową postać „pozytywnego patriotyzmu, który odnosi się z szacunkiem do dziedzictwa stworzonego przez Czechów, Austriaków i Niemców”³⁹. Do tematu „germańskiego straszaka”, który „nie może mieć wpływu na stosunek Wrocławia do jego przeszłości”, nawiązała raz jeszcze „Gazeta Wyborcza” w ironicznie zatytułowanym artykule *Germańska fala zalewa piastowski Wrocław*⁴⁰. Konflikt na linii Wrocław–Warszawa na temat nazwy wrocławskiej hali przypominał spór wokół prowadzonej pod egidą wrocławskiej „Gazety Wyborczej” w 2000 roku akcji „Oddajcie z powrotem,

37 Tamże.

38 K.M. Ujazdowski, R. Dutkiewicz, *Duch wrocławskiego patriotyzmu*, „Rzeczpospolita”, 16-17.06.2007.

39 Tamże.

40 B. Maciejewska, *Germańska fala zalewa piastowski Wrocław*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, 21.02.2009.

co do nas należy” – próby odzyskania dzieł sztuki, które po wojnie zostały wywiezione z Wrocławia i trafiły do warszawskich muzeów.

Zmiany, jakie zaszły w społecznej świadomości i samookreśleniu się wrocławian po 1989 r., świadczą w szczególnej mierze o tym, że historia może przejąć na siebie funkcję twórcy tożsamości. Chodzi w tym przypadku o powolne odnajdywanie tożsamości w etapach: poznania, zaakceptowania i szanowania dziejów własnego miasta, które u niektórych mieszkańców rozpoczęło się częściowo jeszcze przed demokratyzacją Polski. [...] Jak widać na przykładzie walki o symbole, historia może stać się nie tylko czynnikiem łączącym [...], lecz także instrumentem izolującym (wobec reszty Polski). [...] Ten zacieklej opór przeciwko odczuwanej ze strony stolicy arogancji udowadnia przynajmniej, że budowa lokalnej bądź regionalnej tożsamości zapoczątkowała jednocześnie proces uniezależnienia [Wrocławia] od centrum⁴¹.

W sprawie nazwy hali prasa zwróciła się po opinie do przedstawicieli wrocławskich środowisk politycznych, naukowych i kulturalnych. W wywiadzie z 15 czerwca 2007 roku wypowiedział się dyrektor Muzeum Miejskiego Wrocławia Maciej Łagiewski, nawołując do pozbycia się z debaty na temat nazwy emocjonalnego balastu:

Hala powstała tak dawno, że robienie z tego dziś jakiejś propagandowej hecy wydaje mi się absurdem. [...] Mnie nigdy nie przeszkadzała nazwa Hala Ludowa. Żartowałem nawet, że nazwa „Ludowa” to przecież nawiązanie do królewskiego apelu „Do mojego ludu”. Tym bardziej nie przeszkadza mi nazwa Hala Stulecia. Oczywiście mogłaby się też nazywać Halą Ludową Stulecia. [...] Prawdziwy badacz dziejów powinien być wolny od emocji. Przecież nie chodzi o gloryfikację niektórych momentów historii, ale nie można udawać, że ich nie było [...]. Wielokulturowe dziedzictwo Śląska było zawsze pomostem zbliżającym nas do Europy, a nie oddalającym⁴².

Władze miasta zdecydowały, że nie wydadzą żadnego oficjalnego dekretu na temat zmiany nazwy. Według ich strategii nowa nazwa miała być wprowadzana do przestrzeni publicznej powoli, aby nie wywołać reakcji szokowej wśród mieszkańców – miała z biegiem czasu przyjąć się sama. Instytucje odpowiedzialne za promocję miasta prezentowały podejście mocno pragmatyczne, a dyrektor Biura Promocji Wrocławia Paweł Romaszkan twierdził, że „zarówno Niemcy muszą się pogodzić z tym, że Wrocław jest dziś polski, jak

41 H. Bown, K. Fuhrmann, M. Milewicz, *Polityka historyczna oraz lokalna tożsamość we Wrocławiu po roku 1989*, w: *Das polnische Breslau als europäische Metropole. Erinnerung und Geschichtspolitik aus dem Blickwinkel der Oral History. Polski Wrocław jako metropolia europejska. Pamięć i polityka historyczna z punktu widzenia oral history*, Hrsg. P. Ther, T. Królik, L. Henke, Wrocław 2005, s. 56, 58.

42 M. Urbanek, *Na historię nie można się obrażać*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, 15.06.2007.

i Polacy z niemiecką przeszłością tego miasta”⁴³. W tym okresie, markującym początek debaty, w prasie pojawiły się pierwsze propozycje alternatywnej nazwy dla wrocławskiej budowli, wśród których znalazła się nazwa Hala Maxa Berga:

Czy Max Berg, wznosząc swoją najslawniejszą budowlę, kierował się patriotycznymi, niemiecko-pruskimi sentymentami? Bardzo w to wątpię. Jak każdy architekt, chciał po prostu dokonać czegoś na miarę swojego talentu i ambicji. [...] Hala po wojnie została nazwana Ludową, bo było rzeczą oczywistą, że nie może zachować starej nazwy. Nowa jednak została, jak niemal wszystko, co przyszło z nową władzą, obarczona pierwotnym grzechem nachalnej ideologii. [...] Dyskusja, czy Hala ma się nazywać Stulecia czy Ludowa, jest równie bez sensu jak te dwie nazwy. Max Berg, twórca wybitny, człowiek, który zrezygnował ze stanowiska architekta miejskiego na znak protestu przeciw budowie na Kowalach ogromnej fabryki chemicznej (ekolog!), który wyemigrował z Niemiec po dojściu Hitlera do władzy (antyfaszysty!), zasługuje na coś więcej niż pamiątkową tablicę. Jeżeli paryżanie nazwali swoją firmową (?) budowlę nazwiskiem jej twórcy – Eiffla, to niby czemu wrocławianie nie mogliby nazwać swojej hali nazwiskiem jej budowniczego? Hala Berga! Prosto i bardzo ładnie⁴⁴.

Wrocławskie środowisko polityczne nie wykazywało w debacie na temat nazwy jednolitego stanowiska. Krzysztof Grzelczyk, ówczesny wojewoda dolnośląski z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, stwierdził:

Nie podoba mi się nazwa [Hala Stulecia]. To bezsensowna kalka z języka niemieckiego. Przypomina o klęsce Napoleona, która okazała się także klęską Polaków. Owszem, dla Prusaków wojna z cesarzem Francuzów była narodowowyzwolenicza, ale w naszym interesie to Napoleon powinien zwyciężyć. Wrocław jest teraz polskim miastem i naszą, a nie niemiecką historię musimy przede wszystkim upamiętniać⁴⁵.

W sprawie zmiany nazwy nie było jednolitego stanowiska partyjnego, innego zdania niż Krzysztof Grzelczyk był bowiem szef klubu radnych miejskich Prawa i Sprawiedliwości Piotr Babiarczyk: „Bez radykalnych kroków trzeba przyzwyczajać się do Hali Stulecia. Miną dwa-trzy lata i wrocławianie będą tak mówić. To powrót do historycznej nazwy i nie ma w tym nic złego”⁴⁶. Przewodniczący partii Liga Polskich Rodzin Rafał Orszak uważał pomysł zmiany nazwy za „skandaliczny”, szczególnie w obliczu mnożących się w tym czasie „żądań środowisk tzw. wypędzonych”. Jego zdaniem „[w] tej sytuacji powinniśmy raczej podkreślać polskość naszego miasta, a nie wpisywać się w pruską tradycję

43 B. Maciejewska, *Spór o nazwę Hala Stulecia*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, 11.06.2007.

44 A. Łapieński, *Hala Berga?*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, 12.06.2007.

45 B. Maciejewska, *Spór o nazwę*.

46 W. Szymański, *Radni LiD chcą referendum w sprawie nazwy Hali Maksa Berga*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, 13.06.2007.

militarystyczną⁴⁷. Rafał Jurkowlaniec, ówczesny marszałek województwa dolnośląskiego z ramienia Platformy Obywatelskiej, opowiedział się za nazwą Hala Ludowa:

To nazwa, której używają powszechnie mieszkańcy Wrocławia. Niektórym przymiotnik ludowa może kojarzyć się z niechlubnym okresem w najnowszej historii Polski. Pamiętajmy jednak, że powinniśmy ją rozumieć jako miejsce dla ludzi – mieszkańców, turystów, publiczności⁴⁸.

Konsekwentnie za powrotem do historycznej nazwy obiektu opowiadał się ówczesny prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz, zwracając uwagę na fakt obciążenia nazwy Hala Ludowa „ciężarem komunistycznej ideologii. To nie ma nic wspólnego z żadną germanizacją. Po prostu wracamy do nazwy historycznej, pod którą hala z Wrocławia znana jest na całym świecie”⁴⁹. Radny miejski z Prawa i Sprawiedliwości Damian Mrozek w interpelacji skierowanej do prezydenta Wrocławia zaapelował, by władze miasta zdecydowały się na jedną z nazw⁵⁰, a radni Lewicy i Demokratów – ostatecznie bez powodzenia – postanowili złożyć wniosek o to, by spór rozstrzygnęli mieszkańcy w referendum⁵¹. Rafał Dutkiewicz twierdził, że „obowiązują obie te nazwy i każdy wrocławianin może używać tej, która bardziej mu odpowiada. Ja sam używam Hala Stulecia”⁵².

Wrocławskie środowisko naukowe w ramach debaty na temat zmiany nazwy okazało się również podzielone. Historyk Grzegorz Strauchold zwracał uwagę na socjalistyczne pochodzenie nazwy „Hala Ludowa”⁵³, Jerzy Ilkosz, autor istotnych publikacji naukowych na temat hali, posłużył się argumentem rozpoznawalności:

Powinniśmy wrócić do historycznej nazwy, choć zdaję sobie sprawę, że będą protesty. Jak w tytule swojej książki użyłem nazwy Hala Stulecia, to usłyszałem, że się wysługuję Niemcom. [...] To część przeszłości naszego miasta, powinniśmy ją uszanować. Poza tym ja jestem pragmatykiem. Po 60 latach używania nazwy „Hala Ludowa” wciąż na świecie pozostaje ona nieznana⁵⁴.

47 R. Orszak, *Trzeba podkreślać polskość*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, 15.06.2007.

48 M. Torz, *Wrocław: Hala kończy 100 lat. Ale Ludowa czy Stulecia? Głosowanie*, <https://gazetawroclawska.pl/wroclaw-hala-konczy-100-lat-ale-ludowa-czy-stulecia-glosowanie/ar/745501> [dostęp: 12.02.2024].

49 B. Maciejewska, *Spór o nazwę*.

50 M. Kozioł, *Ludowa czy Stulecia? Jak w końcu nazywa się Hala?*, <https://gazetawroclawska.pl/ludowa-czy-stulecia-jak-w-koncu-nazywa-sie-hala/ar/478704> [dostęp: 12.02.2024].

51 W. Szymański, *Radni LiD chcą referendum*.

52 B. Maciejewska, *Spór o nazwę*.

53 *Historyk: Hala Stulecia, nie Ludowa. Internauci podzieleni*, <https://gazetawroclawska.pl/historyk-hala-stulecia-nie-ludowa-internauci-podzieleni/ar/479166> [dostęp: 12.02.2024].

54 B. Maciejewska, *Hala Ludowa czy Stulecia?* <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,3024806.html> [dostęp: 12.02.2024].

Miejska konserwator zabytków Katarzyna Hawrylak-Brzezowska uważała, że „Hala Ludowa jest nazwą odpowiadającą na polityczne zapotrzebowanie powojennych czasów. Jestem za powrotem do Hali Stulecia”⁵⁵. Kwestie emocji w opisywanej debacie poruszył Adolf Juzwenko, były dyrektor wrocławskiego Ossolineum: „Hala Stulecia to przeszłość niemieckiego Wrocławia, a nie nacjonalistyczna przeszłość Niemiec. Chyba zbyt emocjonalnie do tego podchodzimy. Nie mam oporów przed zamianą Ludowej na Stulecia”⁵⁶. Teresa Kulak, autorka *Historii Wrocławia*, prezentowała odmienne zdanie:

Trzeba się zastanowić, czym dla Polaków jest to stulecie. Walczyliśmy po stronie Napoleona, a nie przeciwko niemu. Dla nas to nie była wojna wyzwolenicza. Poza tym, odrzucając obecną nazwę, tracimy coś z naszej powojennej historii. Wystawa Ziem Odzyskanych była przecież w Hali Ludowej, a nie Stulecia. Pisząc o historii miasta, używam zwykle określenia Hala Stulecia (dziś Hala Ludowa). Może my, ludzie żyjący na pograniczu, jesteśmy skazani na tę podwójność?⁵⁷

W kolejnych latach temat zmiany nazwy hali przyjmował częściowo charakter oręża w walce politycznej. Przed wyborami parlamentarnymi w Polsce w 2015 roku w „Gazecie Wyborczej” ukazał się artykuł *PiS chce zmiany nazwy Hali Stulecia bo jest mało polska*⁵⁸. Pod dyskusję poddano wtedy kolejne propozycje alternatywnych nazw dla hali, m.in. Hala Kongresowa lub Hala im. Jana Pawła II (dla uczczenia Kongresu Eucharystycznego z udziałem papieża w 1997 roku), wspomniana już Hala Maxa Berga czy Hala Księcia Józefa Poniatowskiego. Wspólnym mianownikiem wszystkich propozycji był fakt, że nie zyskały większego poparcia ani w środowisku politycznym, ani wśród samych mieszkańców Wrocławia. Ostatni do tej pory głos w debacie padł 20-21 maja 2023 roku w artykule *Zabytek nie dla Polaków*, w którym ponownie nawiązano do tematu „germańskiego straszaka” i wykorzystywania nazwy do „igrzysk politycznych”⁵⁹. Kontrowersje wokół nazewnictwa wrocławskiego obiektu były przedmiotem artykułów również za granicą⁶⁰, szczególnie przy okazji zainteresowania Wrocławiem po przyznaniu miastu tytułu Europejskiej Stolicy Kultury⁶¹.

55 Tamże.

56 Tamże.

57 Tamże.

58 M. Kozioł, *Wybory 2015 Wrocław. PiS chce zmiany nazwy Hali Stulecia bo jest mało polska*, <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,19007374,wybory-2015-wroclaw-pis-chce-zmiany-nazwy-hali-stulecia-bo.html> [dostęp: 12.02.2024].

59 B. Maciejewska, *Hala Stulecia to nie jest zabytek dla Polaków*, „Gazeta Wyborcza”, 20-21.05.2023.

60 Por. R. Moorhouse, *Wrocław's Concrete Controversy*, „History Today”, 60 (2010), no. 8, <https://www.history-today.com/archive/wroclaw%E2%80%99s-concrete-controversy> [dostęp: 12.02.2024].

61 Por. K. Schuller, *Alles fließt ineinander*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 30.03.2016, s. 3.

3. Komentarze w Internecie

Kwestia zmiany nazwy z Hali Ludowej na Halę Stulecia wywołała duże emocje w przestrzeni Internetu.

Temat emocji w Internecie jest tak rozległy, jak monstrialne, nieograniczone wręcz zasoby sieci. [...] W Internecie mamy [...] do czynienia z sytuacją, że to publiczność, dotychczasowi bierni odbiorcy komunikatów stają się twórcami i nadawcami swoich własnych przekazów. Nie znajdziemy chyba na żadnym portalu internetowym sytuacji, gdzie jakaś informacja tam zamieszczona nie byłaby opatrzona przynajmniej kilkunastoma, jeśli nie idącymi w setki i tysiące komentarzami autorstwa użytkowników sieci. Te komentarze bardzo często wyrażają różnorodne emocje ich autorów [...] ⁶².

Internetowa debata na temat nazwy hali prowadzona była głównie w formie komentarzy pod wspomnianymi w niniejszym tekście artykułami, na forum portalu gazeta.pl i forum o tematyce historycznej historycy.org. Zagadnienie – z uwagi na ogromną liczbę komentarzy – jest na tyle obszerne, że zasługuje na osobne opracowanie, w tym miejscu ograniczyć się jedynie do jego krótkiego zarysowania.

W komentarzach internetowych najczęstszymi argumentami za nazwą Hala Ludowa było przyzwyczajenie oraz szacunek dla wysiłku włożonego w odbudowę miasta po wojnie, wśród internautów uwidoczniła się również niechęć do pruskiej/niemieckiej przeszłości Wrocławia:

Wolę Ludową niż Stulecia. Nie będę stawiał pomników na chwałę pruskiego oręża. Chyba po coś wygraliśmy wojnę / Całe życie, a mam trochę lat, mówiło się Hala Ludowa i niech tak zostanie. Był pomysł nazywać inaczej Most Grunwaldzki i niech ręka boska broni aby to zmieniać. Komu to przeszkadza? ⁶³

Argumenty za nazwą Hala Stulecia odnosiły się do chęci powrotu do historycznej nazwy obiektu, jej rozpoznawalności na świecie, akceptacji przeszłości oraz otwartości w stosunku do wielokulturowego dziedzictwa, rozumianych jako postawa „proeuropejska”:

Wrocław przez wiele lat był miastem niemieckim. Również Hala została wybudowana przez Niemców. Dziś jest tu Polska, ale historia pozostaje niezmienna. Należy ją zaakceptować a nie walczyć z nią. To jest Hala Stulecia, nawet jeśli postawiono ją w stulecie mało dla nas szczęśliwego wydarzenia / Tylko i wyłącznie Hala Stulecia. To jest jej pierwsza i właściwa nazwa. [...] Hala Ludowa to nazwa PRL-owska

62 A. Maksymowicz, *Negatywne emocje w Internecie*, „Societas/Communitas”, 14 (2012), s. 87, 90.

63 *Historyk: Hala Stulecia, nie Ludowa*.

mająca na celu zerwanie jakichkolwiek związków z niemiecką historią Wrocławia. Wrocławianie powinni znać historię swojego miasta!⁶⁴

Dyskusja w Internecie wychodziła przy tym niejednokrotnie poza ramy sporu na argumenty, zmierzając w kierunku swoistego konglomeratu stereotypów, uprzedzeń, wartościowań i narodowych narracji o mocno emocjonalnym zabarwieniu, wymykając się możliwości cytowania w niniejszym artykule. Uwidoczniała się wspomniana przez badaczy łączność między wygłaszanymi stereotypami a emocjami: „Stereotypy mają zabarwienie emocjonalne i skłonność do fałszywych generalizacji. Każdy stereotyp jest sądem wartościującym, zawsze związanym z określonym ładunkiem emocjonalnym: pozytywnym lub negatywnym”⁶⁵.

Z Waszych postów wynika, że wszyscy Niemcy=hitlerowcy. Jednak przed Hitlerem ten naród też istniał [...] Tylko Hala Stulecia, skończmy już z tym ludem. / [Niemcy] są mało kreatywni, ale nadrobią to doskonale zdyscyplinowaniem. Dlatego jakkolwiek ustępstwa wobec nich (zmiana nazw), działają na nich emocjonalnie. I dają im motywację do dalszych działań w tym kierunku⁶⁶.

Kwestia nazwy wrocławskiego obiektu była przedmiotem licznych ankiet prowadzonych na łamach prasy i przez portale internetowe. W artykule *Nazwa, która dzieli* portal wrocław.naszemiasto.pl opublikował wyniki ankiety przeprowadzonej wśród swoich czytelników w 2007 roku. Po 40% głosów dostały nazwy Hala Ludowa oraz Hala Stulecia, pozostałe 20% ankietowanych opowiedziało się za ich kombinacją lub nadaniem obiektowi nowej nazwy⁶⁷. Przeprowadzona w 2013 roku anketa na łamach „Gazety Wrocławskiej” wypadła na korzyść nazwy Hala Ludowa – głosowało za nią 62% badanych, za Halą Stulecia opowiedziało się 24% respondentów, a odpowiedź „dla mnie nie ma różnicy” wybrało 14% ankietowanych⁶⁸. Podobna anketa znalazła się również na forum historycy.org w 2020 roku. W temacie „Zmiana nazwy Hali Stulecia we Wrocławiu” z proponowanych nazw najwięcej głosów zdobyła Hala Śląska, następnie w kolejności Hala Stulecia, Hala im. księcia Józefa Poniatowskiego oraz Hala Ludowa, pojawiły się także inne propozycje (Hala Wrocławska), a zdania były podzielone⁶⁹. Powrót do pierwotnej

64 Tamże.

65 P. Popieliński, *Postrzeganie i stereotyp Niemca wśród polskiego społeczeństwa*, „Facta Simonidis”, 9 (2016), nr 1, s. 264.

66 *Stulecia czy Ludowa*, https://forum.gazeta.pl/forum/w,72,33044698,33044698,Stulecia_czy_Ludowa.html?peln=tak [dostęp: 12.02.2024]. Zachowano pisownię oryginalną.

67 B. Knapik, *Nazwa, która dzieli – Jeszcze przez wiele lat jedni będą ją nazywać Halą Stulecia, a inni uparcie Halą Ludową*, <https://wroclaw.naszemiasto.pl/nazwa-ktora-dzieli-jeszcze-przez-wiele-lat-jedni-beda-ja/ar/c1-6605769> [dostęp: 12.02.2024].

68 M. Torz, *Wrocław: Hala kończy 100 lat*.

69 *Zmiana nazwy Hali Stulecia we Wrocławiu*, <http://www.historycy.org/index.php?showtopic=223471&st=0>, [dostęp: 12.02.2024].

nazwy budynku byłby według jego zwolenników przejawem „historycznej dojrzałości” oraz pozbycia się „kompleksów”, według jego przeciwników – „przejawem ślepego kultu niemieczyny [...]”. Coś jest lepsze tylko dlatego, bo jest niemieckie”⁷⁰. Zwolennicy powrotu do nazwy Hali Stulecia podkreślali, że nie głosowali na nią ze względu na jej niemiecki rodowód:

Nazwa „Hala Stulecia” nie jest lepsza, bo jest niemiecka. Jest lepsza, bo jest historyczna i nie nosi ze sobą oczywistej nazistowskiej/pruskiej konotacji typu pomnik Fryderyka Wilhelma III na Rynku, czy też plac Blüchera (obecny Plac Solny). Nie ma potrzeby w tym przypadku zakrzywiać rzeczywistości, co tak bardzo usilnie robiono we Wrocławiu przez 50 lat po zakończeniu wojny⁷¹.

Część użytkowników opowiadała się za nazwami o charakterze lokalnym bez wyboru konkretnych patronów, wykluczając w ten sposób możliwość powstawania przyszłych kontrowersji:

Nazwa Hala Śląska czy Hala Wrocławska – ewentualnie Hala Ludowa – byłaby najodpowiedniejsza. Zarówno kojarzyłaby się z Wrocławiem (lub regionem) jak i pozbawiona byłaby jakichkolwiek kontrowersyjnych akcentów – w ten sposób nie tylko miałyby szansę stać się łatwiej jedną z najbardziej rozpoznawanych nazw kojarzących się z Wrocławiem, ale także podkreślała jej lokalny charakter⁷².

Dyskusję podsumował kolejny użytkownik, podając argument przyzwyczajenia:

W sumie takie kolejne bicie piana o nic. Większości ludzi «stulecie» w nazwie hali z niczym się nie kojarzy, za to ładnie brzmi. Inni do końca życia będą ją nazywali Halą Ludową, bo tak się przyzwyczaili⁷³.

4. Poniemieckość

W drugiej połowie XX wieku polską świadomość społeczną współkształtowała kategoria kulturowa poniemieckości.

W społecznym funkcjonowaniu pojęcia poniemieckości można rozróżnić trzy fazy ewolucyjne: 1. Poniemieckość powojenna. [...] 2. Poniemieckość po roku 1989. [...] 3. Poniemieckość początku XXI wieku. [Ta ostatnia] jawi się jako zjawisko kulturowe o zatartych konturach, dyskusyjnej treści i strukturze, w coraz mniejszym stopniu identyfikowane narodowościowo, natomiast w rosnącej mierze utożsamiane z wielokulturowością. Swoisty mit wielokulturowości części Ziem Zachodnich,

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże. Zachowano pisownię oryginalną.

⁷² Tamże. Zachowano pisownię oryginalną.

⁷³ Tamże.

np. Wrocławia czy Gdańska, pełni funkcje czynnika osłabiającego, czy „zmięczającego”, poniemieckość widoczną na co dzień zwłaszcza w architekturze i cywilizacyjnym ukształtowaniu krajobrazu. [...] Poniemieckość zatem to wieloaspektowa i podlegająca przekształceniom obecność niemieckości – czyli „zespołu cech życia i kultury narodu niemieckiego” – w polskim powojennym życiu⁷⁴.

Nazwa Hala Stulecia w wyniku powolnego procesu przyjęła się i funkcjonuje współcześnie w oficjalnej przestrzeni miejskiej. Według Andrzeja Zawady fakt akceptacji nazwy Hali Stulecia może posłużyć za przykład, że pojęcie poniemieckości jako składnika kulturowego mieszkańców Wrocławia nie wzbudza już powszechnego sprzeciwu:

We współczesnym życiu społecznym Ziemi Zachodnich można obserwować wiele przykładów potwierdzających zanik pojęcia poniemieckości jako kulturowej identyfikacji segmentacji przeszłości. Przywołać tu można choćby przemianowanie Hali Ludowej we Wrocławiu na Halę Stulecia (2011), która to nazwa jest przekładem historycznego określenia *Jahrhunderthalle*. Genealogia tej nazwy, związanej również z polską historią początku XIX w. (klęska Napoleona Bonaparte, a tym samym kres pokładanych w nim polskich nadziei na niepodległość) nie istnieje już we współczesnej świadomości wrocławian. [...] Proces ten wiąże się niewątpliwie z upływem czasu, czyli naturalnymi przeobrażeniami pamięci zbiorowej, z przekształceniami edukacyjnymi [...] oraz, najszerzej, z całościowym procesem zmian społecznych. Można wręcz powiedzieć, iż poniemieckość jako składnik kulturowy współczesności nie tylko nie wywołuje powszechnego sprzeciwu i nie razi, ale że jej odrębność, a tym bardziej obcość, nie jest już społecznie dostrzegana. Na początku XXI w. obserwujemy zjawisko identyfikacji z miejscem, bez potrzeby definiowania kulturowej genealogii tego miejsca⁷⁵.

Maximilian Eiden i Tobias Weger w tomie *Schlesische Erinnerungsorte* (Śląskie miejsca pamięci) jeszcze przed wybuchem sporu o nazwę zwracali uwagę, że dla adaptacji hali w krajobrazie powojennej Polski kluczowe było jej usytuowanie w nurcie modernistycznym o międzynarodowej randze, drugorzędną rolę odgrywało zaś poniemieckie pochodzenie budowli:

W 1945 roku to z pewnością funkcjonalność hali, ale także jej postrzeganie jako budynku współczesnego, modernistycznego w skali międzynarodowej, a nie „poniemieckiego”, jak zdecydowana większość budynków użyteczności publicznej w „obcym mieście” Breslau, pozwoliły na jej bezproblemową adaptację w powojennej Polsce. Dziś jednak nadzieje na renesans hali i przywrócenie dawnego znaczenia terenom wystawowym powiązane są ze świadomie historyzującym spojrzeniem na halę jako zabytek architektury klasy światowej. Jedną z oznak tego jest fakt, że

⁷⁴ A. Zawada, *Drugi Bresław*, s. 92-94.

⁷⁵ A. Zawada, *Poniemieckość*, w: *Interakcje: leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, t. 2, red. A. Gall i in., Wrocław 2015, s. 186-187.

tymczasem często można usłyszeć wykształconych mieszkańców Wrocławia mówiących „Hala Stulecia”⁷⁶.

Obecnie kategoria kulturowa poniemieckości bywa nadal przedmiotem ożywionych dyskusji. Za przykład może posłużyć publikacja Karoliny Kuszyk *Poniemieckie*⁷⁷, która skupia się na opisie tej kategorii kulturowej w skali mikro – autorka wraz z tłumaczem książki na język niemiecki, Bernhardem Hartmannem, została uhonorowana nagrodą Georg Dehio-Buchpreis 2024, przyznawaną przez Niemieckie Forum Kultury dla Europy Wschodniej. Rozważaniami na temat poniemieckości rozpoczął się Festiwal Góry Literatury w 2021 roku, z udziałem pisarki Joanny Lamparskiej, która stwierdziła, że „błędem jest pokazywanie historii jako wysp – poniemieckich i popolskich [...]. Dolny Śląsk należy pokazywać warstwami, jak w cieście – i one tworzą całość”⁷⁸. W jaki sposób poniemieckie miesza się dziś we Wrocławiu z tym, co nowe, ukazuje projekt fotograficzno-literacki *Nieswojość* Marcina Przybyłki i Agaty Pankiewicz⁷⁹. Temat wzbudza zainteresowanie również za zachodnią granicą Polski – reportaż *Polen auf deutschen Spuren* (Polacy na tropach niemieckiej przeszłości) na temat młodego pokolenia Polaków odkrywającego ślady przeszłości miejsc swojego zamieszkania bądź pochodzenia nakręciła niemiecka telewizja publiczna rbb Fernsehen:

W zachodniopolskich metropoliach, w Szczecinie, Poznaniu i we Wrocławiu, pulsuje życie. Ślady niegdyś niemieckich mieszkańców zostały w większości nadpisane lub zniszczone. Generacja 20+ jest obecnie bardzo zaangażowana, aby tchnąć nowe życie w pozostałe tu dziedzictwo Niemców⁸⁰.

Zakończenie

Chociaż Hala nadal zachowuje swoje pierwotne funkcje, stanowi swoisty krajobraz kulturowy nieustannie przekształcany w wyniku rozbieżnych interpretacji sprzężonych z pamięcią, obywatelstwem, polityką i lokalną tożsamością. [...] okazała

76 M. Eiden, T. Weger, *Von der »Jahrhunderthalle« zur »Hala Ludowa«*, s. 247-248 (przekład własny).

77 K. Kuszyk, *Poniemieckie*. Wołowiec 2019.

78 A. Dobkiewicz, *Festiwal Góry Literatury o poniemieckości. Jak radzimy sobie z trudną przeszłością?*, <https://walbrzych.wyborcza.pl/walbrzych/7,178336,27339697,poniemieckie-jak-radzimy-sobie-z-trudna-przesloscia.html> [dostęp: 12.02.2024].

79 M. Przybyłko, A. Pankiewicz, *Nieswojość*, Wrocław 2019.

80 *Polen auf deutschen Spuren*, <https://www.ardmediathek.de/video/dokumentation-und-reportage/polen-auf-deutschen-spuren/rbb-fernsehen/Y3JpZDovL3JiYl8yODg0MmY5OC1jMjhiLTRjODItODFhMC03YjZmY-TRjMzk0MjVfcHVibGljYXRpb24?fbclid=IwAR2L6IqUsB221vkANPY6CYyViGdKiX6O-ryjQfo2DE-7GIGNS0IJEkIomz-4> [dostęp: 12.02.2024].

się miejscem, w którym zbiega się historia, architektura, doświadczenia osobiste i polityka, realizujące się w sferze realnej oraz symbolicznej⁸¹.

Prowadzona w prasie, Internecie i podczas spotkań organizowanych z naukowcami czy mieszkańcami debata na temat nazwy wrocławskiej Hali Stulecia wpisała się w szersze ramy dyskusji na temat poniemieckości oraz stosunku mieszkańców miasta i regionu do własnej przeszłości i tożsamości. Dyskusja ta wykazywała przy tym dość żywiołowy charakter. Świadczą o tym zarówno artykuły prasowe publikowane w czołowych polskich dziennikach, w których emocjonalnie podsztyta wymiana poglądów toczyła się wokół pojęć „patriotyzm” i „germanizacja” przestrzeni miejskiej, jak i dyskusja w Internecie, wychodząca poza spory na argumenty w kierunku wypowiedzi o nacechowaniu afektywnym. Nazwa hali i próby jej zmiany służyły również częściowo za oręż w walce politycznej, a debata ujawniła silną polaryzację opinii w stosunku do bogatego dziedzictwa kulturowego Wrocławia.

Bibliografia

ŹRÓDŁA

- Cervinkova H., *Wielokulturowość w służbie budowy miasta*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, 17.12.2011.
- Franas A., *Euro 2012 wygrały Wrocław i Lwiv, a nie Breslau i Lemberg*, „Polska Gazeta Wrocławska”, 28.10.2011.
- Historyk: Hala Stulecia, nie Ludowa. Internauci podzieleni*, <https://gazetawroclawska.pl/historik-hala-stulecia-nie-ludowa-internauci-podzieleni/ar/479166> [dostęp: 12.02.2024].
- Knapik B., *Nazwa, która dzieli – Jeszcze przez wiele lat jedni będą ją nazywać Halą Stulecia, a inni uparcie Halą Ludową*, <https://wroclaw.naszemiasto.pl/nazwa-ktora-dzieli-jeszcze-przez-wiele-lat-jedni-beda-ja/ar/c1-6605769> [dostęp: 12.02.2024].
- Kozioł M., *Ludowa czy Stulecia? Jak w końcu nazywa się Hala?*, <https://gazetawroclawska.pl/ludowa-czy-stulecia-jak-w-koncu-nazywa-sie-hala/ar/478704> [dostęp: 12.02.2024].
- Kozioł, M., *Wybory 2015 Wrocław. PiS chce zmiany nazwy Hali Stulecia bo jest mało polska*, <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,19007374,wybory-2015-wroclaw-pis-chce-zmiany-nazwy-hali-stulecia-bo.html> [dostęp: 12.02.2024].
- Łapieński A., *Hala Berga?*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, 12.06.2007.
- Maciejewska B., *Germanńska fala zalewa piastowski Wrocław*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, 21.02.2009.
- Maciejewska B., *Hala dzieli Wrocław*, „Gazeta Wyborcza”, 11.06.2007.
- Maciejewska B., *Hala na miarę stulecia*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, 16-17.06.2007.
- Maciejewska B., *Spór o nazwę Hala Stulecia*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, 11.06.2007.

81 H. Cervinkowa, J.D. Golden, *Wrocławska Hala Stulecia*, s. 343.

- Maciejewska B., *Zabytek nie dla Polaków*, „Gazeta Wyborcza”, 20-21.05.2023.
- Orszak R., *Trzeba podkreślać polskość*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, 15.06.2007.
- Schuller K., *Alles fließt ineinander*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 30.03.2016.
- Semka P., *Wywoływanie pruskich duchów*, „Rzeczpospolita”, 9.06.2017.
- Stulecia czy Ludowa*, https://forum.gazeta.pl/forum/w,72,33044698,33044698,Stulecia_czy_Ludowa.html?pelna=tak [dostęp: 12.02.2024].
- Szymański W., *Radni LiD chcą referendum w sprawie nazwy Hali Maksa Berga*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, 13.06.2007.
- Ujazdowski K.M., Dutkiewicz R., *Duch wrocławskiego patriotyzmu*, „Rzeczpospolita”, 16-17.06.2007.
- Urbanek M., *Na historię nie można się obrażać*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, 15.06.2007.
- Torz M., *Wrocław: Hala kończy 100 lat. Ale Ludowa czy Stulecia? Głosowanie*, <https://gazetawroclawska.pl/wroclaw-hala-konczy-100-lat-ale-ludowa-czy-stulecia-glosowanie/ar/745501> [dostęp: 12.02.2024].
- Zmiana nazwy Hali Stulecia we Wrocławiu*, <http://www.historycy.org/index.php?showtopic=223471&st=0> [dostęp: 12.02.2024].

OPRACOWANIA

- Berg M., *Zukünftige Baukunst in Breslau als Ausdruck zukünftiger Kultur*, in: *Deutschlands Städtebau. Breslau*, überarb. G. Hallama, Berlin-Halensee 1921, s. 28-41.
- Biskupska K., *Breslau. Nazwa miasta jako dziedzictwo kulturowe – zarys problematyki w perspektywie dyskursu historycznego*, „Oblicza Komunikacji”, 12 (2020), s. 451-463, <https://doi.org/10.19195/2083-5345.12.31>.
- Bown H., Fuhrmann K., Milewicz M., *Polityka historyczna oraz lokalna tożsamość we Wrocławiu po roku 1989*, w: *Das polnische Breslau als europäische Metropole. Erinnerung und Geschichtspolitik aus dem Blickwinkel der Oral History. Polski Wrocław jako metropolia europejska. Pamięć i polityka historyczna z punktu widzenia oral history*, red. P. Ther, T. Królik, L. Henke, Wrocław 2005, s. 53-62.
- Breslau persönlich. Biografische Blicke auf die europäische Kulturhauptstadt 2016*, Hrsg. B. Fischer, N. Remig, Königswinter 2016.
- Breslauer Identitäten / Wrocławskie tożsamości*, „DIALOG”, 138 (2021-2022), s. 18-79.
- Browarny W., *Bresław – kulturowe dziedzictwo miasta*, „DIALOG”, 138 (2021-2022), s. 75-79.
- Cervinkova H., Golden J.D., *The Containment of Memory in the 'Meeting Place': City Marketing and Contemporary Memory Politics in Central Europe*, in: *Diversity and Local Contexts: Urban Space, Borders and Migration*, eds. J. Krase, Z. Uherek, New York 2017, s. 55-70.
- Cervinkova H., Golden J.D., *Wrocławska Hala Stulecia – zmienność historycznej pamięci i tożsamości w kulturowym krajobrazie miasta*, w: *Pamięć i miejsce. Perspektywa społeczno-edukacyjna*, red. M. Mendel, W. Theiss, Gdańsk 2019, s. 341-356.
- Choroś M., *Wybór tekstów ilustrujących proces przemian nazewniczych w latach 1945-1950 na Śląsku*, „Rocznik Ziem Zachodnich”, 2 (2018), s. 418-439.
- Davies N., Moorhouse R., *Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego*, tłum. A. Pawelec, Wrocław 2002.
- Dzieweczyński M., *Wrocław/Breslau 2016 – das Programm der Kulturhauptstadt Europas vor dem Hintergrund der Stadtgeschichte*, „Orbis Linguarum”, 49 (2018), s. 603-621.

- Eiden M., Weger T., *Von der »Jahrhunderthalle« zur »Hala Ludowa«*, in: *Schlesische Erinnerungsorte. Gedächtnis und Identität einer mitteleuropäischen Region*, Hrsg. M. Czapliński, H.-J. Hahn, T. Weger, Görlitz 2005, s. 221-248.
- Góralewicz-Drozdowska M., Rogowski M., *Hala Stulecia jako istotny obiekt turystyki kulturowej na Dolnym Śląsku*, w: *Turystyka kulturowa na Dolnym Śląsku. Wybrane aspekty*, red. K. Wiśniewski, Wrocław 2009, s. 53-64.
- Hałub M. (red.), *Wrocław. Fenomen kultury europejskiej*, Wrocław 2017.
- Harasimowicz J. (red.), *Encyklopedia Wrocławia*, Wrocław 2000.
- Ilkosz J., *Hala Stulecia i Tereny Wystawowe we Wrocławiu – dzieło Maksa Berga*, Wrocław 2005.
- Kiedroń S., *Einige Worte über das Wort Breslau*, in: *Wrocław – Berlin. Germanistischer Brückenschlag im deutsch-polnischen Dialog. II. Kongress der Breslauer Germanistik*, Bd. 4, Hrsg. M. Hałub, F. Stucke, Wrocław-Dresden 2006, s. 41-59.
- Kledzik E., Michalski M., Praczyk M., *Nowe narracje o „Ziemiach Odzyskanych” – propozycje*, w: *„Ziemie Odzyskane”. W poszukiwaniu nowych narracji*, red. E. Kledzik, M. Michalski, M. Praczyk, Poznań 2018.
- Kulak T., *Historia Wrocławia*, t. 2: *Od twierdzy fryderycjańskiej do twierdzy hitlerowskiej*, Wrocław 2001.
- Kuszyk K., *Poniemieckie*, Wołowiec 2019.
- Maksymowicz A., *Negatywne emocje w Internecie*, „Societas/Communitas”, 14 (2012), s. 87-106.
- Mühle E., *Historia Wrocławia*, tłum. J. Janicka, Warszawa 2016.
- Popieliński P., *Postrzeganie i stereotyp Niemca wśród polskiego społeczeństwa*, „Facta Simonidis”, 9 (2016), nr 1, s. 263-277.
- Przybyłko M., Pankiewicz A., *Nieswojość*, Wrocław 2019.
- Sanecka A., *Wrocław – miasto spotkań? Wrocławskie inicjatywy wielokulturowe*, „Multicultural Studies”, 2 (2016), s. 113-126, <http://dx.doi.org/10.23734/mcs.2016.2.113.126>.
- Śląski modernizm, „Pomocnik Historyczny” (*Dzieje Śląska czyli historia na pograniczu*), 7 (2019), s. 110-113.
- Thum G., *Obce miasto. Wrocław 1945 i potem*, tłum. M. Ślabicka-Turpeinen, wyd. 2, Wrocław 2007.
- Tomicka O., Urbansky S., Vogenbeck B., *Wrocław i modernizm w architekturze: Hala Ludowa*, in: *Das polnische Breslau als europäische Metropole. Erinnerung und Geschichtspolitik aus dem Blickwinkel der Oral History. Polski Wrocław jako metropolia europejska. Pamięć i polityka historyczna z punktu widzenia oral history*, Hrsg. P. Ther, T. Królik, L. Henke, Wrocław 2005, s. 227-244.
- Traba R., *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006.
- Tyszkiewicz J., *Sto wielkich dni Wrocławia. Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu a propaganda polityczna ziem zachodnich i północnych w latach 1945-1948*, Wrocław 1997.
- Urbanik J. (red.), *Wrocławska wystawa Werkbundu. WUWA 1929-2009*, Wrocław 2009.
- Witkowski P., *Otwarty Wrocław i jego wrogowie*, „DIALOG”, 138 (2021-2022), s. 43-46.
- Woźniczka Z., *Wrocławski Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju*, „Kwartalnik Historyczny”, 94 (1987), nr 2, s. 131-157.
- Zawada A., *Bresław. Eseje o miejscach*, Wrocław 1996.
- Zawada A., *Drugi Bresław*, Wrocław 2015.
- Zawada A., *Poniemieckość*, w: *Interakcje: leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, t. 2, red. A. Gall i in., Wrocław 2015, s. 178-187.

NETOGRAFIA

- Antczak J., *Bój o Breslau w mieście Wrocław*, <https://gazetawroclawska.pl/boj-o-breslau-w-mieście-wroclaw/ar/134416> [dostęp: 12.02.2024].
- Centennial Hall in Wrocław*, <https://whc.unesco.org/en/list/1165> [dostęp: 12.02.2024].
- Dobkiewicz A., *Festiwal Góry Literatury o poniemieckości. Jak radzimy sobie z trudną przeszłością?*, <https://walbrzych.wyborcza.pl/walbrzych/7,178336,27339697,poniemieckie-jak-radzimy-sobie-z-trudna-przeszloscia.html> [dostęp: 12.02.2024].
- Gadawa M., *Wrocław czy Breslau? Którą nazwę miasta powinniśmy promować za granicą?*, <https://gazetawroclawska.pl/wroclaw-czy-breslau-ktora-nazwe-miasta-powinnismy-promowac-za-granica/ar/12944792> [dostęp: 12.02.2024].
- Moorhouse R., *Wrocław's Concrete Controversy*, „History Today”, 60 (2010), no. 8, <https://www.historytoday.com/archive/wroclaw%E2%80%99s-concrete-controversy> [dostęp: 12.02.2024].
- Organisty B., *Operacja Motyl, czyli trzecia część „Igrzysk śmierci” od kulis na prapremierze we Wrocławiu*, <https://www.wroclaw.pl/kultura/igrzyska-smierci-ballada-ptakow-wezy-prapremiera-wroclaw-relacja-zdjecia> [dostęp: 12.02.2024].
- Polen auf deutschen Spuren*, <https://www.ardmediathek.de/video/dokumentation-und-reportage/polen-auf-deutschen-spuren/rbb-fernsehen/Y3JpZDovL3JiYl8yODg0MmY5OC1jMjhiL-TRjODItODFhMC03YjZmYTdjMzk0MjVfcHVibGljYXRpb24?fbclid=IwAR2L6IqUsB221vkANPY6CYViGdKiX6O-ryjQfo2DE7GIGNS0IJEkIomz-4> [dostęp: 12.02.2024].